

Jednym z najpopularniejszych rodzajów dyfuzora (rozpraszacza) światła w profesjonalnych studiach fotograficznych jest tzw. softbox.

Jest to względnie złożone urządzenie, składające się z bardziej lub mniej obszernego klosza zakładanego na kołnierz montażowy lampy studyjnej oraz płaszczyny rozpraszającej, na którą ów klosz kieruje światło palnika. Powierzchnia rozpraszająca może mieć kształt prostokątny, kwadratowy lub jakiś inny, np. oktagonalny. Wszystko zależy od potrzeb. Odpowiednio ukształtowany klosz tworzy czarna na zewnątrz tkanina wyściełana od środka warstwą odbłyśkową w srebrzystym kolorze i rozciągnięta na sprężystych stalowych szprychach na wzór parasolki. Płaszczynę rozpraszającą z kolei tworzy specjalna biała półprzezroczysta tkanina, która nie zmienia barwy przechodzącego przezeń światła. W mniej więcej połowie głębokości klosza umiesz-



Modelujemy światło cz. III

Softbox

Sergiusz Mitin

cza się zazwyczaj jeszcze jeden ekran z takiej samej tkaniny, który dodatkowo wyrównuje natężenie światła na głównej płaszczyźnie rozpraszającej.

Pod względem modelowania światła oktagonalny softbox działa podobnie do parasolki odbijającej o podobnej średnicy. Przy równej mocy błysku i odległości od fotografowanego motywu oświetlenie z softboxu będzie równiejsze, aczkolwiek słabsze niż z parasolki. Czyli dla uzyskania takiego samego poziomu oświetlenia softbox wymaga większej mocy błysku, a prosto mówiąc – mocniejszej lampy. Jest to w miarę naturalne, – czym bardziej rozpraszamy światło, tym więcej chłonie go urządzenie rozpraszające. Jaka

więc korzyść z używania kosztowniejszego, zajmującego więcej miejsca i pochłaniającego więcej światła softboxu w porównaniu z parasolką odbijającą? Korzyści są, choć nie będę autorytatywnie twierdził, że w warunkach domowego amatorskiego studia są aż na tyle istotne, by uzasadnić większe wydatki na nabycie softboxów.

Pierwsza i chyba najważniejsza korzyść to zauważalnie bardziej jednolite oświetlenie fotografowanego motywu. W zasadzie dobrze zrobiony softbox powinien dawać jednakowe natężenie światła całej oświetlonej przezeń powierzchni, czego trudno wymagać od parasolki. Światło rozchodzi się od płaszczyzny rozpraszającej jakby „frontem” powtarzają-

Światło pochodzące od sporego, o średnicy 1,2 m oktagonale softboxu, znajdującego się na godz. 8 od modelki i skierowanego lekko w dół mało czym różni się od światła pochodzącego z parasolki odbłyśkowej o tej samej średnicy. Jest minimalnie „twardsze” przy sensownych odległościach softboxu od modelki. „Zmiękcza się” i staje się mniej kontrolowane w miarę oddalania softboxu od modelki. Zaletą softboxu jest możliwość dokładniejszego manewrowania światłem.

cym jej kształt, co umożliwia oświetlenie wymaganych obszarów i pozostawienie w cieniu tych, które fotograf nie chciałby oświetlać. Druga korzyść – dokładniejsze odwzorowanie światła błyskowego, które „zobaczy” aparat fotograficzny przez stałe światło pilotujące, które widzi oko fotografa i które pozwala ukształtować kompozycję zdjęcia. Jeszcze jedna korzyść – softboxom można nadać praktycznie dowolne kształty. Dlatego światłem pochodzącym z softboxów łatwiej manewrować niż tym pochodzącym z parasolek odbłyśkowych.



Studiowa lampa błyskowa na ciężkim statywie z oktagonálním softboksem. Takie softboksy są używane do oświetlenia grup składających się z 2–4 osób, ewentualnie do uzyskania jednolitego oświetlenia siedzącej osoby.

Oktogonálny softbox ze zdjętą płaszczyzną rozpraszającą i częściowo odsuniętym dyfuzorem wewnętrznym, by pokazać budowę wewnętrzną.



A oto kilka wskazówek praktycznych, które pomogą w wyborze odpowiedniego softboksu i jego wykorzystaniu:

Światło pochodzące z softboksu jest tym miększe, im softbox jest większy i im bliżej fotografo-

wanego motywu lub osoby się znajduje. Jest to zrozumiałe – światło pochodzące z większej powierzchni pada na fotografowany motyw pod bardziej różnymi kątami, czyli jest lepiej rozproszone. W miarę oddalenia softboksu od fo-

tografowanego motywu jego widzialne, czyli kątowe wymiary jakby zmniejszały się, a światło staje się mniej kontrolowane. Dlatego nie warto powtarzać błędów, popełnianego czasami przy wyposażeniu nawet całkiem profesjonalnych atelier. Kupno zbyt mocnych lamp i dużych softboksów przy założeniu, że „masłem kaszy nie zepsujesz”, owocuje często ustawicznym prześwietleniem zdjęć. Ograniczony zakres regulacji lamp nie pozwala ich „zdusić” do poziomu dla nas odpowiedniego. Rozwiązanie, aczkolwiek wymuszone, znajduje się wówczas w odsunięciu lamp od modeli, oczywiście jeśli pozwalają wymiary pomieszczenia.

Czym większy softbox, tym miększe światło. Większy softbox wymaga jednak mocniejszej lampy. W warunkach amatorskiego studia i przy ograniczonych zasobach finansowych czasami warto rozważyć, czy tych samych albo bardzo zbliżonych efektów nie można osiągnąć za pomocą słabszej lampy i parasolki odbłyiskowej.

Duże (powiedzmy 60×80 cm lub większe) softboksy to całkiem ciężkie urządzenia. Zamocowanie ich bezwzględnie wymaga ciężkich statywów oświetleniowych z wystarczająco szerokim rozstawem nóg, inaczej grozi nam ciągle przewracanie się sprzętu. ●



Prostokątny softbox o wymiarach 70×140 cm. Doskonale nadaje się do jednolitego oświetlenia stojącej osoby, będąc skierowany długą stroną pionowo albo leżącej, jeśli skierować go poziomo.